

Kłamstwo nr 1 „Upadek gminnej spółki”.

Gdy coś upada to zawsze, ale to zawsze pracę tracą pracownicy, wkracza Syndyk Masy Upadłości. Czy w spółce MZK były zwolnienia grupowe, czy był Syndyk? **NIE!** To był szczegółowo zaplanowany i przeprowadzony proces przejęcia części spółki MZK przez Komunikację Beskidzką wraz z zadaniami realizacji transportu publicznego. Zaplanowano to tak, aby pracownicy nie stracili pracy a nawet skorzystali na lepszych warunkach finansowych a mieszkańcy w dalszym ciągu mogli korzystać z komunikacji publicznej na coraz to wyższym poziomie. Ten proces trwa i będzie trwał cały czas.

Likwidacją objęte były wyłącznie stare zdezelowane autobusy i inne ruchomości, których nie było sensu przekazywać Komunikacji Beskidzkiej. Dlatego zgodnie z Kodeksem spółek handlowych współwłaściciele (Gmina Kęty i Gmina Porąbka) do tego zadania wyznaczyli likwidatora.

Kłamstwo nr 2 „Odsunięcie prezesa, który głośno mówił o problemach finansowych”.

Prezes został odwołany ze swojego stanowiska ponieważ nie miał wizji rozwoju spółki. Dwóch współwłaścicieli chciało rozwoju transportu publicznego, tak, aby pieniądze podatników były lepiej wydawane, aby do transportu mniej dokładać z budżetów gmin i stać się realną konkurencją dla prywatnych przewoźników. To właśnie ma miejsce od początku 2021 r.

Kłamstwo nr 3 „Brak restrukturyzacji spółki MZK”

Zarzut braku przeprowadzenia restrukturyzacji spółki i braku przeprowadzenia jakichkolwiek działań naprawczych to już **SKRAJNY ODLOT**

Nawet nie wiadomo od czego zacząć przy takiej skali kłamstw.

Po pierwsze, ze względu na to, że Gmina Porąbka jest także udziałowcem w Komunikacji Beskidzkiej wystąpiłaby ze spółki MZK. Szczegółowa analiza dokumentów finansowych, których ponoć tak wiele ma Pan Jacek Suchy (i nie zawaha się ich użyć przed wyborami) wykazała brak logicznego sensu utrzymywania przez jedną gminę tak małej spółki transportowej. Nadrzędnym celem było połączenie się ze stabilnym partnerem, który zapewni rozwój komunikacji publicznej, wysoką jakość usług, możliwie jak największą siatkę połączeń międzygminnych oraz sukcesywny proces modernizacji taboru autobusowego i zapewni zatrudnienie dla pracowników MZK. Tak się stało. To jest fakt.

Po drugie autobusy MZK przy tylko jednym udziałowcu nie wyjechałyby poza gminę! Takie jest prawo!

Ale o tym, że w przypadku utrzymania w dalszym ciągu spółki, pasażerowie MZK zostaliby odcięci od Andrychowa, Bielska – Białej, Porąbki już Pan Tomasz Glondys i jego kolega Pan Jacek Suchy nie napiszą.

W tej sytuacji pod naciskiem mieszkańców trzeba by znaleźć bardzo kosztowne rozwiązanie tj. wprowadzenie dodatkowych przewoźników na ww. trasach międzygminnych i im za to zapłacić! Trzeba przyznać „interes życia”! Utrzymywać swoją spółkę i dodatkowo ponosić wysokie koszty za transport międzygminny!

Tytułem komentarza wspomniani Panowie ponoć są (oczywiście samozwańczymi) strażnikami gminnych finansów.

Wyżej wspomniani „audytorzy i recenzenci” zapominają jeszcze o dwóch kwestiach w przypadku pozostawienia spółki MZK. Czyli o budynkach przy ul. Błonie, które wymagałyby wielomilionowych nakładów na remont oraz o autobusach na których zakup trzeba by wydać co najmniej 10 mln zł. Wspomnę tylko o pomysle racjonalizatorskim Pana Jacka Suchego, który nie dalej jak dwa lata temu wymyślił, że Gmina powinna kupować „busy” z oszczędności po zimowym utrzymaniu dróg. Pozostawię to bez komentarza.

Podsumowanie

Reasumując należy stwierdzić, że zmiany w transporcie publicznym na terenie Naszej Gminy były przemyślane i konieczne ze względu na możliwość rozwoju w przyszłości. Fakty bronią się same.

Odnosnie tych dwóch Panów, nie ma co oczekiwać od nich racjonalności i rzetelności w informacjach na temat Gminy Kęty, gdyż nie dalej jak we środę Pan Jacek Suchy napisał następujący komentarz na jednym z portali społecznościowych cyt.: (...) *To wasz zespół z Burmistrzem jest po 9 latach nie do zaakceptowania, i żadne nowe pomysły tego nie zmienią* (...). Pytanie zatem jakie ma intencje? Czy aż tak bardzo boli go, że Gmina się rozwija? Ten komentarz jest jednocześnie świadectwem jego autora. Nie można go traktować jako kogoś kto próbuje rozwiązać jakiś problem dla mieszkańców bo wszystkie, ale to wszystkie inicjatywy i pomysły będą mieszkańcom obrzydzane i przedstawiane w całkowicie odrealnionym świetle.

Każdy sukces Gminy jest dla nich porażką!

Kończąc już, pragnę przedstawić Państwu ostatni dowód na to, że działamy zawsze w sposób przemyślany, kompleksowy i racjonalny. Pomimo tego, że przedstawiani jesteśmy jako coś najgorszego co się mogło Gminie Kęty przytrafić!

W poniższej tabeli przedstawiam na to dowód tj. koszty jakie Gmina Kęty przeznaczyła na transport publiczny w latach 2019 – 2023 (MZK 2019-2020, **Komunikacja Beskidzka 2021-nadal**)

Rok budżetowy- przewoźnik	Liczba wozokilometrów	Koszt jednego Wozokilometra	Dopłata z budżetu Gminy Kęty	Zmiana: Oszczędność, Wzrost kosztów
2019 – MZK	497.160,00 km	4,11 zł brutto	2.044.328,00 zł	Baza do porównania
2020 – MZK	509.840,00 km	5,47 zł brutto	2.790.720,00 zł	746.392,00 zł
2021 – KB	588.290,00 km	3,76 zł brutto	2.210.415,00 zł	518.305,00 zł
2022 – KB	565.434,00 km	3,46 zł brutto	1.953.932,50 zł	256.482,50 zł
2023 – KB	597.354,00 km	3,00 zł brutto	1.642.062,00 zł	311.870,50 zł

Wzrost kosztów przewoźnika z tytułu dopłaty z budżetu Gminy Kęty w 2020 roku o 746.392,00 zł, w 2021 roku o 518.305,00 zł, w 2022 roku o 256.482,50 zł, w 2023 roku o 311.870,50 zł.